

Sygn. akt XII Ga 173/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska (spr.)

Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Marta Kowalska

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko M. N.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 2 grudnia 2013 r. sygn. akt V GC 706/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).

UZASADNIENIE

Powód K. J. domagał się zapłaty od pozwanego M. N. kwoty 10.056,99 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. Na uzasadnienie swojego żądania podał, że strony łączyła w oparciu, o którą pozwany wykonywał prace remontowo-wykończeniowe. Powód zapłacił pozwanemu wynagrodzenie w oparciu o wystawioną w dniu 19 listopada 2008 r. fakturę. Po zakończeniu prac, stwierdzono liczne wady. Strony w drodze porozumienia z 18 stycznia 2010 r. ustaliły termin usunięcia usterek. Pismem z dnia 22 lutego 2012 r. został ponownie wezwany do usunięcia usterek. W dniu 30 marca 2013 r. powód skierował bezskuteczne wezwanie do próby ugodowej. 22 maja 2013 r. pozwany otrzymał oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy. Powód domagał się pozwem zwrotu części uiszczonego wynagrodzenia.

W sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości za zasądzeniem kosztów procesu. Na uzasadnienie swojego stanowiska podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń, kwestionując tak zakres jak i wysokość żądanego obniżenia wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości, za przyznaniem kosztów procesu na rzecz pozwanego. Sąd ocenił, iż strony zawarły umowę o dzieło zgodnie z art. 627 k.c. Sąd przyjął, iż roszczenia

powoda mogą być oceniane wyłącznie w oparciu o przepisy o rękojmi. Sąd zakwestionował możliwość odstąpienia od umowy już wykonanej w oparciu o art. 491 i nast. k.c. W sytuacji gdy dzieło zostało ukończone zgodnie z art. 637 k.c. pozwany powinien był zgłosić wady wyznaczając odpowiedni termin do ich usunięcia. Zgodnie z art. 563 § 1 i 2 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi wygasają, jeśli zamawiający nie zawiadomi o wadzie wykonawcy, a gdy wada wyszła na jaw później, gdy o wadzie nie zawiadomi niezwłocznie. Do zachowania terminów wystarczające jest wysłanie przed upływem terminu listu poleconego. Powód zeznał, że wady ujawniły się po upływie 2 miesięcy ale nie mógł się skontaktować z pozwanym. Strony sporządziły protokół w dniu 19 stycznia 2010 r. Roszczenia powoda wygasły najpóźniej z upływem miesiąca od stwierdzenia wad zgodnie z art. 568 § 1 k.c. Biorąc pod uwagę treść pozwu i dalszych pism procesowych, nie można uznać, by roszczenie oparte było na odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia wobec dwukrotnej przerwy jego biegu protokołem z dnia 19 stycznia 2010 r. oraz wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Sąd orzekł jak w sentencji na podstawie art. 627 k.c. O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w całości, domagającego się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, a ewentualnie uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania, za przyznaniem kosztów procesu za obie instancje. Powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego w art. 563 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że termin na zgłoszenie wad wynosił miesiąc, podczas gdy powód powinien uczynić to niezwłocznie, art. 568 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenia powoda w przedmiotowej sprawie wygasły po upływie roku, podczas gdy zgodnie z brzmieniem art. 568 § 1 k.c. roszczenia powoda wygasają po upływie 3 lat, art. 558 k.c. poprzez jego błędne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do umownego rozszerzenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi, art. 491 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniały jego zastosowanie oraz art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie podczas gdy z okoliczności sprawy wynikało, że winien on znaleźć zastosowanie. Powód zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego w art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy dla rozstrzygnięcia niezbędne są wiadomości specjalne, art. 227 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że ustalenie wartości robót nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia i w rezultacie odmowę przeprowadzenia dowodu, art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej oceny oświadczenia woli pozwanego i przyjęcie, że nie stanowi ono umownego przedłużenia odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi, art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej oceny oświadczenia woli pozwanego i przyjęcie, że nie stanowi ono kolejnej umowy o dzieło, art. 321 k.p.c. poprzez jego błędna interpretację i przyjęcie, że zastosowanie art. 471 k.c. stanowiłoby wyrokowanie ponad żądanie oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewykazanie w zaskarżonym wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił mocy dowodowej protokołowi z dnia 19 stycznia 2010 r. i uznania, że jest to umowa o rozszerzenie zakresu rękojmi. Powód zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że powód nie zgłosił wad w ustawowym terminie, że pomiędzy stronami nie doszło do umownego rozszerzenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi, a ewentualnie że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia kolejnej umowy o dzieło.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie za zasądzeniem kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych oraz naruszenia prawa materialnego i procesowego są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu weryfikacji okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony

o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że powód w niniejszym procesie nie udowodnił swojego stanowiska w sposób, który pozwoliłby na objęcie go ochroną prawną skutkującą uwzględnieniem powództwa. Zgodnie z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. Nie można przyjąć, by w niniejszym postępowaniu powód uczynił zadość wskazanym wyżej powinnościom. Należy zatem uznać, iż w tym zakresie nie zdołał obronić prezentowanego stanowiska procesowego poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu twierdzeń, a tym samym, że udowodnił zasadność swojego stanowiska w taki sposób, którego wynikiem mogło być zasądzenie kwoty objętej żądaniem pozwu. Postępowanie niniejsze jest postępowaniem sformalizowanym dedykowanym wyłącznie określonym podmiotom. Wyższa przeto staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art.355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09).

Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła, choć w tym wypadku strony postanowiły inaczej. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Zgodnie bowiem z art. 637 k.c. należy wskazać, że w sytuacji gdy strona powodowa wydała przedmiot umowy, stawiając dzieło do dyspozycji strony pozwanej, aktualizuje się ewentualne żądanie usunięcia wad w określonym terminie. Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, aczkolwiek odebranie dzieła świadczy o jego oddaniu. Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 października 2010 r. IV CSK 173/10). Niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 r. V ACa 88/09). Oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający może się domagać usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c.). Gdy aktualne jest usunięcie wady, a więc nadanie dzieła pełnej wartości, zamawiający powinien zapłacić całe umówione wynagrodzenie. Jeżeli natomiast usunięcie wady jest nieaktualne, zamawiający zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku. W jednej i drugiej sytuacji ekwiwalentność świadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie w chwili oddania dzieła jest zachowana, a w każdym razie zagwarantowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r. II CNP 70/06).

Sąd Okręgowy nie znajduje racjonalnych przesłanek dla braku sporządzenia zestawienia wad, któremu powód mógłby nadać treść jednostronnego protokołu wobec bierności pozwanego, z zachowaniem terminu ustawowego oraz braku wezwania do ich usunięcia. W pozwie powód powołuje się na złożenie oświadczenia o częściowym odstąpieniu od umowy, jednocześnie wskazując na wykonanie umowy przez pozwanego i zapłatę całości wynagrodzenia przez powoda. Kwestia możliwości odstąpienia od umowy w całości wykonanej, jak również stosowania w wypadku umowy o dzieło dyspozycji art. 491 i nast. k.c. była wielokrotnie przedmiotem rozważań tak w judykatach jak i doktrynie. Wystarczy przytoczyć tutaj chociażby wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 kwietnia 1995 r. w sprawie I ACr 101/95, który istotnie umowy o dzieło przeciwstawia możliwość stosowania art. 491 k.c. czy też uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1994 r. w sprawie III CZP 130/94 kwestionującą co do zasady możliwość odstąpienia na podstawie art. 491 § 1 k.c. od umowy w całości wykonanej. W realiach niniejszej sprawy roszczenie powoda mogło być oparte wyłącznie o przepis art. 637 k.c. przy odpowiednim zastosowaniu mocą art. 638 k.c., art. 560 i nast. k.c. W takim wypadku zastosowanie mogłaby znaleźć instytucja obniżenia wynagrodzenia. Instytucja ta właściwa jest bowiem dla roszczeń wynikających z wadliwości dzieła zgodnie z art. 637 k.c. Przy odpowiednim zastosowaniu przepisu art. 560 § 3 k.p.c. w zw. z art. 638 k.c. obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość dzieła wolnego od wad pozostaje do jego wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Dzieło zostało wykonane przez pozwanego, a powód je odebrał. Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, aczkolwiek odebranie dzieła świadczy o jego oddaniu. Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje

(wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 października 2010 r. IV CSK 173/10). Niewykonanie bowiem zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 r. V ACa 88/09). Oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający może się domagać usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c.). Gdy aktualne jest usunięcie wady, a więc nadanie dzieła pełnej wartości, zamawiający powinien zapłacić całe umówione wynagrodzenie. Jeżeli natomiast usunięcie wady jest nieaktualne, zamawiający zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku. W jednej i drugiej sytuacji ekwiwalentność świadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie w chwili oddania dzieła jest zachowana, a w każdym razie zagwarantowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r. II CNP 70/06). W realiach niniejszej sprawy należy przyjąć, że dzieło miało wady, ale ich charakteru nie można określić inaczej aniżeli jako wady nieistotne powodujące obowiązek ich naprawienia bądź też uprawniające do żądania obniżenia wynagrodzenia. W każdym jednak wypadku, to po stronie powoda leżała inicjatywa dowodowa ukierunkowana na wykazanie, że doszło do aktów staranności. Nie było wystarczającym w tym procesie udowodnienie samej wadliwości przeprowadzonych robót oraz wartości tychże. Sam zarzut wadliwości dzieła, nawet jeżeli jest właściwie uzasadniony i udowodniony, nie stanowi podstawy dla zniweczenia żądania wynagrodzenia. Stąd prowadzenie postępowania dowodowego mającego za swój cel wyłącznie udowodnienie wadliwości oraz wartości robót wykonanych wadliwie, w sytuacji braku skuteczności zarzutu materialnoprawnego, byłoby nieracjonalne albowiem wynik jego nie miałby wpływu na końcowe rozstrzygnięcie sprawy. Aby uprawnienia przewidzianego przywołanymi przepisami o rękojmi skutecznie skorzystać, strona wykazać musi wystąpienie wady, jej doniosłość i charakter, wartość obniżenia oraz przede wszystkim zachowanie terminu prekluzyjnego na wykonanie aktów staranności, czego powód zaniechał. Stąd zaniechania procesowe w tym zakresie musiały determinować tok czynności procesowych, a w tym wypadku oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Jeśli chodzi o zarzut braku przyjęcia, iż doszło do zawarcia nowej umowy o dzieło, czy też umownego rozszerzenia odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi, co do zasady zastosowanie mogłyby znaleźć wyłącznie reguły wykładni określone w art. 65 § 2 k.c., nie zaś w art. 65 § 1 k.c. W obu bowiem wypadkach musiałoby chodzić o nawiązanie określonego węzła obligacyjnego. Postanowienia umowne podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. Dokonanie takiej wykładni jest uzasadnione jedynie w wypadku, gdy postanowienia umowy nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści. Wykładnia taka musi uwzględniać cel, dla którego umowa została zawarta oraz funkcję i naturę zobowiązania. Zapis protokołu z dnia 19 stycznia 2010 r. jest w pełni czytelny i zrozumiały. Absolutnie nie da się wyprowadzić z niego wniosku by miało dojść do zawarcia nowej umowy czy też rozszerzenia odpowiedzialności, abstrahując od faktu, iż zarzuty te – wzajemnie sprzeczne i zupełnie niespójne – pojawiły się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Co zaś się tyczy zarzutu braku zastosowania art. 471 k.c. należy wskazać, że Sąd może uwzględnić żądanie także na innej podstawie prawnej niż wskazanej przez powoda, jeżeli tylko nie wykracza poza ramy faktyczne określone w pozwie. Zasada ta ma także zastosowanie w sprawach gospodarczych. Z tego względu, że sąd może ocenić powództwo na podstawie różnych podstaw prawnych, w uzasadnieniu pozwu okoliczności faktyczne powinny być na tyle dokładnie sprecyzowane, aby można było jednoznacznie określić wchodzące w rachubę podstawy prawne, właściwe do oceny przedstawionego pod osąd roszczenia powoda. Jest to konieczne w celu zapewnienia możliwości podjęcia właściwej obrony przez pozwanego, w szczególności poprzez możliwość powołania odpowiednich faktów i zarzutów istotnych z punktu widzenia norm prawa materialnego, mogących mieć zastosowanie do oceny przedstawionej w pozwie podstawy faktycznej powództwa. Roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia, w związku z odstąpieniem od umowy oraz o zapłatę odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy nie są tożsame pod względem ich

podstaw materialno-prawnych, przedmiotu żądania (zwrot spełnionego świadczenia oraz zapłata odszkodowania pieniężnego) oraz przesłanek warunkujących ich uwzględnienie, a tym samym - pośrednio - podstawy faktycznej tych roszczeń. Utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady, w tym do odstąpienia o umowy, jak również brak podstaw do skutecznego odstąpienia od umowy na podstawie art. 491 k.c., nie eliminuje możliwości dochodzenia przez kupującego roszczenia odszkodowawczego na zasadach ogólnych o naprawienie szkody doznanej wskutek nienależytego spełnienia świadczenia. Strona powinna jednak wyraźnie określić w pozwie, że żąda również oceny zgłoszonego żądania jako roszczenia odszkodowawczego w razie uznania braku podstaw do uwzględnienia powództwa o zwrot spełnionego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r. III CSK 220/10).

Z oczywistych względów Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r. II PK 129/09). W niniejszej sprawie wyrok jest prawidłowy a uzasadnienie wyjaśnia w sposób wyczerpujący motywy przyjętego stanowiska w sprawie będącego podstawą rozstrzygnięcia merytorycznego.

W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że powód, zgłaszając wadliwość dzieła, nie udowodnił prawidłowości swojego stanowiska w sposób pozwalający na podjęcie skutecznej obrony, której efektem procesowym mogłoby być uwzględnienie powództwa. Rekapitulując dotychczasowe rozważania, zarzuty apelacyjne strony pozwanej nie mogą się ostać, a Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do kwestionowania co do meritum prawidłowości orzeczenia Sądu Rejonowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Ref. I inst. SSR A. Płaczek